

Ostatnie kilkanaście sesji na rynku walutowym minęło bardzo spokojne. Część inwestorów powstrzymało się od dokonywania transakcji. Na głównych parach walutowych nadal bez rozstrzygnięć. Apetyt inwestorów na bardziej ryzykowne aktywa ustąpił, ponieważ niektórzy handlujący martwią się o drogę globalnego wzrostu gospodarczego. W tym tygodniu kluczowe dane makro napłyną z USA, gdzie poznamy dokładniejszą sytuację na tamtejszym rynku pracy.

Raporty odegrają dużą rolę na kształtowanie się perspektyw gospodarczych przez Fed. Warto również zwrócić uwagę na posiedzenie członków Europejskiego Banku Centralnego oraz Banku Anglii, gdzie mogą zostać podjęte ważne decyzje w sprawie polityki pieniężnej. Prezes EBC Jean-Claude Trichet ostatnio wyraźnie sygnalizował, że w najbliższym czasie należy spodziewać się kolejnej podwyżki stóp. Euro może pozytywnie zareagować na wszelkie jastrzębie sygnały z EBC.

Z kolei funt brytyjski spada po słabym odczycie indeksu PMI dla przemysłu. W kwietniu wskaźnik spadł do najniższego poziomu od siedmiu miesięcy. Pesymistyczne dane z Wielkiej Brytanii sugerują, że Bank Anglii podniesie stopy procentowe dopiero w późniejszym okresie tego roku.

Oczekiwania podwyżek stóp procentowych w Europie, Anglii i na rynkach wschodzących, w tym Polski będzie determinować notowania dolara. W związku z tym, należy w dalszym ciągu oczekiwać, że notowania dolara będą „tracić grunt” w najbliższych dniach. Różnice w polityce monetarnej między Rezerwą Federalną, a innych banków centralnych, oraz wynikająca z tego różnica stóp procentowych, będzie w dużym zakresie czynnikiem osłabiającym wartość dolara.

Na rynku EUR/USD od kilku sesji buduje się konsolidacja. Opór na wysokości 1,4880 stanowi duży problem dla byków. „Sufit” póki, co pozostaje nieprzebity. Wysokie poziomy skłaniają inwestorów do większej ostrożności, a co idzie za tym, do większej wstrzemięźliwości do angażowania własnych środków pieniężnych. Teraz obowiązuje wsparcie na wysokości 1,4730. Dopóki znajdujemy się nad tym poziomem, dopóty przewaga ze strony byków w dłuższym horyzoncie czasowym powinna się utrzymać i zaliczenie nowych maksimów będzie prawdopodobne. W przeciwnym wypadku, gdy wsparcie 1,4730 zostanie przełamane, należy oczekiwać pogłębienia korekty spadkowej do 1,4630.

Z kolei na rynku GBP/USD strona podaźowa dyktuje warunki na parkiecie. Linia trendu wzrostowego została przełamana, co negatywnie wróży na przyszłość. Obecnie obowiązuje wsparcie 1,6430, dlatego ten fakt będzie pomagać bykom w odrobieniu strat, aczkolwiek nie należy spodziewać się silnego odbicia. Przełamanie poziomu 1,6430 będzie oznaczać, że niedźwiedzie będą miały większe zamiary i pogłębienie korekty do 1,6230 będzie prawdopodobne.

W przypadku pary USD/JPY sytuacja nadal przedstawia się jednostajnie. Dynamika spadku notowań zmalała, ale jest to słaby argument, aby zostało to wykorzystane przez obóz byków. Póki, co sytuacja nie pozwala bykom na przejęcie dominacji na rynku. Presja podaży nadal się utrzymuje, czego dowodem jest ostatnia korekta spadkowa. Jedynym czynnikiem hamującym wydłużenie fali spadkowej jest blisko położone ważne wsparcie 80,70. Może być to czynnik, który zablokuje dalszą ekspansję niedźwiedzi.

Na rynku USD/CHF również warunki dyktują niedźwiedzie, ale ich determinacja wyraźnie osłabła. Pole manewru bykom ogranicza opór na wysokości 0,8690, dlatego ten fakt będzie „kartą przetargową” dla niedźwiedzi skłaniające ich do działania. W związku z tym istnieje prawdopodobieństwo dalszego spadku kursu pary walutowej do 0,8590. Notowania pary USD/PLN przebiegają w wąskim zakresie 2,6330-2,6700. Opór 2,6700 będzie skutecznie blokował jakiekolwiek działanie ze strony byków. W związku z tym, do akcji mogą ponownie wkroczyć niedźwiedzie, które pociągną kurs w dół do 2,6330.

Natomiast na rynku EUR/PLN obserwujemy śmiałe działania byków. Ostatnio kurs pary EUR/PLN przełamał linię

trendu spadkowego. Pojawienie się tego incydentu sugeruje większe zamiary strony popytowej. Póki, co musimy poczekać na potwierdzenie tego ruchu(przełamanie poziomu 3,9530). Dopóki znajdujemy się pod tym oporem, dopóty pozostaje otwarta droga do zjazdu notowań w rejon 3,9170.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**